



Sygn. akt III CSK 104/05

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 lutego 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kazimierz Zawada

SSN Grzegorz Misiurek

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa "C." S.A.

przeciwko „L.” S.A. i „E.” S.A.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 10 lutego 2006 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 20 kwietnia 2005 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Zaskarżonym przez powoda „C.” SA wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2005 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 8 września 2004 r., w którym to Sąd Okręgowy oddalił powództwo przeciwko L. S.A. i E. S.A. o zapłatę. W sprawie tej poczyniono następujące ustalenia.

W okresie od 2 czerwca 2002 r. do 13 czerwca 2002 r. na podstawie umowy przewozu powodowa Spółka wykonywała usługi przewozu mialu węglowego. Nadawcą przesyłki (wystawcą listu przewozowego) był pozwany „L.” S.A., a odbiorcą (przyjmującym przesyłkę i list przewozowy) „E.”

Pozwanego - nadawcę łączyła z odbiorcą przesyłki umowa spedycyjna na przewóz węgla z dnia 14 lutego 2002 r., mocą której odbiorca zlecił nadawcy spedycję mialu węglowego wraz z płatnościami na rzecz przewoźnika - powoda w niniejszej sprawie. Nadawca przejął tym samym na siebie, na podstawie tej umowy, obowiązek uregulowania należności za przewóz i spedycję obciążających odbiorcę. Nadawca wystawił odbiorcy fakturę na należności za usługi przewozowe objęte żądaniem strony powodowej, a odbiorca należności te nadawcy – swojemu spedytorowi zapłacił.

Pozwany - nadawca zawarł w dniu 4 stycznia 2002 r. umowę spedycyjną nr 2/02 „P.” Spółką z o.o., której przedmiotem były rozliczenia należności przewoźnika – powoda w niniejszej sprawie, wynikające z przewozu przesyłek.

W dniu 7 maja 2002 r. Spółka „P.” zawarła z kolei umowę spedycyjną Nr 1/02 z „O.” Spółką z o.o., która uprawniała „P.” do otrzymywania ośmioprocentowej bonifikaty w stosunku do oficjalnych taryf przewozowych C. S.A., obowiązujących w 2002 r. W związku z zawartą umową „P.” wskazała nadawcy – pozwanemu L., aby w listach przewozowych dotyczących przesyłek mialu węglowego dla pozwanej – E. wpisywać numer Regon Spółki „O.” oraz inne numery umów specjalnych i rozliczeniowych, a także numery łączące tę jednostkę z powodem. Spółka „P.” wystawiła faktury na usługi przewozowe objęte niniejszym pozwem i pozwany – nadawca te należności zapłacił.

W dniu 29 kwietnia 2002 r. „C.” zawarł ze Spółką „O.” umowę specjalną, obowiązującą od daty jej zawarcia do dnia 31 lipca 2002 r., która miała za przedmiot ustalenie upustów od taryfy towarowej oraz zasady rozliczeń należności za przewozy towarów w krajowym transporcie kolejowym, opłacanych przez Spółkę „O.”. W umowie tej „C.” wyraziło zgodę na opłacanie należności z tytułu przewoźnego, gdy przewóz następował na jej podstawie i określiło sposób, w jaki miał być wypełniony list przewozowy, aby przysługiwał upust określony w umowie rozliczeniowej, łączącej strony. Taką umowę rozliczeniową „C.” i Spółka „O.” zawarły także w dniu 29 kwietnia 2002 r. Umowa ta regulowała zasady rozliczeń należności przewozowych i ustalała, że wpisanie do listu przewozowego numeru umowy specjalnej i rozliczeniowej jest podstawą obciążenia Spółki „O.”.

W tym samym dniu C. i Spółka „O.” zawarły trzecią umowę, dotyczącą zabezpieczenia terminowych płatności. Wpłaty dokonywane przez „O.” miały być zaliczane na poczet faktury wystawionej na tego płatnika na podstawie specyfikacji sporządzanej dla niego bez względu na to, który z klientów objętych specyfikacją zapłacił należności przewozowe za świadczone na jego rzecz usługi.

W dniu 30 września 2002 r. między powodem a „P.” S.A. została zawarta umowa przelewu wierzytelności przysługującej „C.” wobec Spółki „O.” na kwotę 6.665.908,58 zł. Część należności z tej umowy „P.” uregulowała, ale zaliczono je na poczet odsetek i najwcześniejszych faktur natomiast nie zaliczono ich na poczet należności dochodzonych w niniejszej sprawie. W związku z tym strona powodowa wystąpił z pozwem przeciwko Spółce „O.” o zapłatę należności z tytułu przewoźnego, w tym należności objętych niniejszą sprawą, i w dniu 6 stycznia 2003 r. uzyskała nakaz zapłaty na dochodzoną w pozwie kwotę.

Rozpoznający sprawę Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo „C.” S.A. przeciwko „L.” S.A. i „E.” S.A. o zapłatę kwoty 602.380,13 z odsetkami z tytułu przewoźnego mialu węglowego, a Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda.

Sąd II instancji uznał, iż Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i dokonał trafnej oceny prawnej zebranego materiału dowodowego. W przedmiotowej sprawie strony rzeczywiście wiązała umowa przewozowa, ale obok tej umowy funkcjonowały również inne, które zostały wzięte pod uwagę

przez Sąd I instancji. Zwłaszcza należy zwrócić uwagę na umowę rozliczeniową zawartą przez powoda ze Spółką „O.”, mocą której powód powierzył tej Spółce dokonywanie rozliczeń z podmiotami korzystającymi ze świadczonych przez powoda usług przewozowych. Zdaniem orzekających w sprawie Sądów, celem tej umowy, zwłaszcza gdy odczytuje się ją łącznie z zawartymi tego samego dnia umowami - specjalną dotyczącą upustów oraz zabezpieczającą terminową zapłatę przewoźnego, było przede wszystkim rozliczanie należności z tytułu usług świadczonych na rzecz innych aniżeli „O.” kontrahentów. W związku z istnieniem umowy rozliczeniowej, która charakterem była zbliżona do umowy zlecenia, regulowanie należności za przewóz bezpośrednio pomiędzy przewoźnikiem a podmiotem korzystającym z jego usług było wyłączone. Na marginesie warto zauważyć, iż taka praktyka ugruntowała się w obrocie związanym z realizacją przewozów towarowych.

W sprawie istotne jest również, że na taki sposób rozliczeń przystały podmioty korzystające z usług przewozowych, o czym świadczy treść listów przewozowych, zaaprobowanych przez powoda, a wystawionych przez nadawcę przesyłek.

Zdaniem zatem Sądu Apelacyjnego w związku z zawartymi w przedmiotowej kwestii umowami oraz treścią listów przewozowych, w których wpisano regon Spółki „O.” jako płatnika przewoźnego oraz numery umów rozliczeniowej i specjalnej, spełnienie należności za przewóz miału węglowego do rąk „O.” zwalniało nadawcę i odbiorcę przesyłki względem przewoźnika - powoda.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że w niniejszej sprawie nie ma podstaw do stosowania § 16 ust. 5 Regulaminu Przewozu Przesyłek Towarowych, czy art. 391 k.c., jak też art. 51 ust. 1 Prawa przewozowego, skoro zarówno odbiorca, jak i nadawca uregulowali należność z tytułu przewoźnego. Odbiorca dokonując wpłaty na rzecz nadawcy, na podstawie wiążącej pozwaną umowę spedycji, a nadawca spełniając świadczenie Spółce „O.” za zgodą i wiedzą przewoźnika, który z tą Spółką zawarł umowę rozliczeniową i zaaprobował ją jako płatnika w listach przewozowych wystawionych przez pozwanego nadawcę.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił przede wszystkim naruszenie prawa materialnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na :

- a) nie zastosowaniu art. 774 i 800 k.c., poprzez uznanie, że podmiotowi nie będącemu przewoźnikiem wykonującemu przewozy w ramach swojego przedsiębiorstwa i nie dokonującemu przewozu może przysługiwać wierzytelność o zapłatę „należności przewozowych”, czyli przewoźnego;
- b) niewłaściwym zastosowaniu art. 65 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż umowy spedycyjne: między „E.” S.A. (jako zleceniodawcą) a spółką „L.” S.A. (jako spedytorem), między spółką „L.” S.A. (jako zleceniodawcą) a „P.” sp. z o.o. (jako spedytorem) oraz między „P.” sp. z o.o. (jako zleceniodawcą) a „O.” sp. z o.o. (jako spedytorem) określały zobowiązanie zleceniodawcy do zapłaty „przewoźnego”;
- c) niezastosowaniu art. 794 k.c. a w konsekwencji uznanie, że strony umów spedycyjnych określonych pod lit. b, nie określiły w treści umów wynagrodzenia spedytora w wysokość wskazanej w fakturach wystawianych przez spedytora na rzecz zleceniodawcy;
- d) niewłaściwym zastosowaniu art. 734 § 2 k.c. w zw. z art. 750 k.c. poprzez błędne uznanie, że powoda i „O.” sp. z o.o. łączyła umowa zbliżona do umowy zlecenia, a powód umocował „O.” sp. z o.o. w treści tej umowy ( tzw. umowy rozliczeniowej) do pobierania przewoźnego, w sytuacji, gdy „O.” sp. z o.o. nie świadczyła na rzecz powoda żadnych usług, w tym w szczególności nie świadczyła usług w postaci obliczania wysokości przewoźnego, wskazywania nadawcom lub odbiorcom jego wysokości, pobierania i przekazywania przewoźnego powodowi;
- e) niewłaściwym zastosowaniu art. 65 § 2 k.c. poprzez błędne uznanie, iż umowa (tzw. umowa rozliczeniowa) zawarta między powodem a „O.” sp. z o.o. stanowiła źródło upoważnienia dla spółki „O.” sp. z o.o. do pobierania środków pieniężnych od „podmiotów korzystających ze świadczonych przez powoda usług przewozowych”;

Ponadto skarżący zarzucił, że dokonano błędnej wykładni art. 51 ust. 1 Prawa przewozowego poprzez uznanie, że przepis ten nie obowiązywał odbiorcy przesyłki, i że odbiorca nie ponosi odpowiedzialności wobec przewoźnika, w przypadku, gdy odbiorca płaci określone kwoty swojemu spedytorowi.

Skarżący wskazał także, iż doszło do obrazy przepisów postępowania cywilnego, mającego istotny wpływ na wynik sprawy a to przez :

- a) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. poprzez nie wskazanie i nie wyjaśnienie przez Sąd Apelacyjny podstawy prawnej wyroku, w tym poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd uznał de facto, że wynagrodzenie z umów spedycyjnych to „przewoźne”;
- b) naruszenie art. 224 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, nie wyjaśnienie sprawy w sposób dostateczny do rozstrzygnięcia oraz oparcia orzeczenia na nie udowodnionych okolicznościach faktycznych, a ostatecznie błędne uznanie, że związane z przedmiotową sprawą umowy spedycyjne określają zobowiązania zleceniodawcy do zapłaty rzekomego „przewoźnego”;
- c) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., w wyniku oparcia rozstrzygnięcia, wbrew ograniczeniom przewidzianym w art. 62 § 2 w zw. z art. 53 § 1 kodeksu karnego skarbowego oraz w zw. z art. 22 ust. 1 ustawy o rachunkowości, na nierzetelnych dowodach księgowych - fakturach VAT wystawionych przez „O.” sp. z o.o.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z niekwestionowanych ustaleń dokonanych w rozpoznawanej sprawie wynika, że powód wykonała usługę przewozową polegającą na dostarczeniu mialu węglowego od spółki „L.” S.A. (pозwany ad 1) do „E.” S.A. (pозwanego ad 2) i że za wykonaną usługę przewozową nie uzyskał zapłaty. Bezspornym jest także, że odbiorca przesyłki, pozwana ad 2 zapłaciła kwotę przewoźnego nadawcy, czyli pozwanemu ad 1), ten zaś przekazał kwotę przewoźnego spółce, która występowała w rozpoznawanej sprawie jako płatnik tej należności. Uściślić należy, że pierwszy płatnik przewoźnego spółka z o.o. „P.” rozliczała się z drugim płatnikiem, spółką „O.”, która ostatecznie miała zapłacić powodowi za wykonaną przez niego usługę przewozową.

Istota sporu sprowadza się do ustalenia, czy w razie gdy strony umowy przewozu ustaliły, że zapłata przewoźnego następować będzie nie bezpośrednio na konto przewoźnika przez nadawcę lub odbiorcę, ci ostatni pozostają odpowiedzialni

za zapłatę przewoźnego, w sytuacji gdy przekazali kwotę przewoźnego płatnikowi, lecz przewoźnik nie uzyskała zapłaty za wykonaną przez siebie usługę przewozową. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przyjęty system płatności przewoźnego na tyle odmiennie zmodyfikował zasady odpowiedzialności za zapłatę przewoźnego, wynikające z umowy przewozu, że nawet jeżeli przewoźnik, czyli powód w niniejszej sprawie, nie otrzymał zapłaty za przewóz, zwalnia to nadawcę przesyłki i jej odbiorcę, od odpowiedzialności wobec przewoźnika. Stanowisko to, na co słusznie zwraca uwagę w skardze kasacyjnej powód, nie ma jednak podstaw prawnych w łączących strony sporu umowach oraz przepisach prawa, które znajdują zastosowanie do stosunków prawnych powstałych z tych umów.

Słuszny jest zawarty w kasacji zarzut naruszenia art. 774 i 794 i 800 k.c. Sąd Apelacyjny dokonując kwalifikacji umów zawartych przez pozwanego nadawcę z podmiotami, które płaciły na rzecz powoda, a także oceniając charakter umowy zawartej przez nadawcę przesyłki z jej odbiorcą (pozwanego ad 1 z pozwanym ad 2) nie wziął pod uwagę, że zgodnie z powołanymi przepisami, wierzytelność z tytułu przewoźnego może przysługiwać tylko przewoźnikowi dokonującemu przewozu w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa lub spedytorowi dokonującemu przewozu. Przewoźnikiem może zaś być tylko podmiot wykonujący przewóz faktycznie w ramach działalności swojego przedsiębiorstwa lub podzlecający przewóz innemu przewoźnikowi. Podmiotowi nie wykonującemu przewozu nie może więc przysługiwać wierzytelność z tytułu przewoźnego. Skoro, co w rozpoznawanej sprawie jest bezsporne, przewóz wykonał tylko powód, to tylko on może dochodzić należności z tytułu przewoźnego. Jeżeli na podstawie umowy zawartej przez nadawcę z odbiorcą oraz na podstawie umów zawartych przez nadawcę z innym podmiotem, zobowiązanym do zapłaty przewoźnego był inny podmiot niż podmioty zobowiązane z umowy przewozu, nie powoduje to samo przez się zwolnienia dłużników z umowy przewozu od odpowiedzialności za zapłatę przewoźnego.

Trafnie w skardze kasacyjnej powód podnosi, że dodatkowe umowy, które zawarł nadawca z odbiorcą oraz z płatnikiem spółką „P.” oraz dalsza umowa, jaką „P.” zawarła ze spółką „O.”, należało kwalifikować jako umowy spedycji. Zgodnie z art. 794 k.c. przez umowę spedycji spedytor zobowiązuje się do wysyłania lub

odbioru przesyłki albo do dokonania innych usług związanych z przewozem. Nie jest więc wykluczone, aby tak jak to jest w rozpoznawanej sprawie, spedytor zobowiązywał się tylko do dokonania innej usługi związanej z przewozem. Tą inną usługą było zobowiązanie się spółki „P.” i spółki „O.” do zapłacenia przewoźnego. W sytuacji, gdy z treści tych umów wynikało, że uczestniczące w nich podmioty zobowiązywały się samodzielnie do zapłaty kwoty przewoźnego, to nie można zasadnie uznać, jak uczynił to Sąd Apelacyjny, że działały one w imieniu nadawcy i poprzez nie nadawca został zwolniony z obowiązku zapłaty przewoźnego wobec przewoźnika (powoda). Kwota jaką pozwany nadawca zobowiązany był zapłacić spółce „P.” była mniejsza od kwoty jakiej mógł od niego żądać powód. Już z tego chociażby względu, trudno uznać za zasadną tezę o działaniu spółki „P.” w imieniu pozwanego nadawcy. Przy masowo wykonywanych usługach przewozowych przez powoda, był on zainteresowany zabezpieczeniem należności z tytułu przewoźnego oraz szybką zapłatą tych należności. Jeżeli więc pojawiły się podmioty, które prowadząc we własnym imieniu działalność gospodarczą zobowiązały się do szybkiego regulowania należności za przewóz, powód miał interes w tym aby udzielić im upustu w należnych mu z tytułu umów przewozu kwotach z tytułu wynagrodzenia za ten przewóz. Z kolei nadawca był również zainteresowany w zawieraniu umów z takim spedytorem, gdyż w konsekwencji zawarcia wspomnianej umowy płacił niższe wynagrodzenie z tytułu świadczonych na jego rzecz usług przewozowych przez przewoźnika. Zapłata przewoźnego, do czego zobowiązywali się poszczególni spedytorzy, nie była więc zapłatą w imieniu i na rzecz nadawcy, lecz ich własnym zobowiązaniem.

Za takim ujmowaniem omawianych umów przemawia także treść łączącego nadawcę i powoda stosunku prawnego, przewozu. Zgodnie z § 16 ust. 5 Regulaminu Przewozów Towarowych, stosowanych przez powoda, który wiązał pozwanego nadawcę, w razie gdy nadawca wskazuje w umowie przewozu płatnika, to odpowiada on za dokonanie przez niego zapłaty. Skoro więc co jest bezsporne przewoźnik nie otrzymał zapłaty za przewóz, pozwany nadawca jest w dalszym ciągu zobowiązany wobec powoda.

Jak wynika z przeprowadzonych wyżej rozważań, dotyczących umów zawieranych przez pozwanego nadawcę ze spółką „P.” oraz umów, jakie z kolei



spółka ta zawarła ze spółką „O.”, brak było w ustalonym stanie faktycznym podstaw do traktowania ich jako umów, które powodowały przejście obowiązku zapłaty przewoźnego z nadawcy na inne podmioty. Z tego względu, trafny jest także zarzut zawarty w skardze kasacyjnej, że Sąd Apelacyjny ustalając treść tych umów naruszył art. 65 § 2 k.c. Przypisał bowiem tym umowom znaczenie którego nie można wywieść ani z ich dosłownej treści, ani z celu ich zawarcia.

Biorąc pod uwagę dokonane wyżej oceny umów towarzyszących umowie przewozu, za zasadny należy także uznać zawarty w skardze kasacyjnej zarzut błędnego zastosowania art. 750 k.c. dla oceny charakteru prawnego tzw. umowy rozliczeniowej, jaka łączyła powoda ze spółką „O.”. Umowa ta i związane z nią dwie dalsze umowy, nie stanowiły podstawy do występowania spółki „O.” w imieniu i na rzecz powoda. Spółka „O.”, działając we własnym imieniu i na swoją rzecz w zamian za zobowiązanie się do szybkiego realizowania należności powoda z tytułu świadczonych przez niego usług przewozowych, otrzymywała upust w zapłacie przewoźnego. To z kolei było zachętą dla innych podmiotów, aby rozliczały swoje zobowiązania z tytułu przewoźnego należnego powodowi za pośrednictwem tej właśnie spółki. W tej sytuacji brak podstaw do traktowania zawartych przez powoda ze spółką „O.” umów jako umów do których ma zastosowanie odpowiednio art. 750 k.c. Żadne postanowienie analizowanych umów nie daje bowiem podstaw do uznania za zasadną tezy Sądu Apelacyjnego, że spółka „O.” ma działać w imieniu powoda. Z tego względu kwalifikując umowę o rozliczenie jaką powód zawarł ze spółką „O.” w ten właśnie sposób, Sąd Apelacyjny, na co słusznie zwraca uwagę skarżący, naruszył również art. 65 § 2 k.c.

Zasadnie również powód wywodzi, że zobowiązanym wobec niego z tytułu zapłaty za wykonaną usługę przewozową jest pozwany odbiorca przesyłki. Z przepisu art. 51 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (j.t. Dz.U. z 2000 r. Nr 50, poz. 601 ze zm.) wynika, że odbiorca odpowiada samodzielnie wobec przewoźnika za zapłatę przewoźnego. Jest to przepis bezwzględnie wiążący, który wyznacza treść stosunku prawnego wynikającego z umowy przewozu, a strony nie mogą zmienić w umowie tak ukształtowanego zobowiązania. Takie rozumienie tego przepisu można uznać za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 19 marca 1999 r. II CKN 231/98

OSNC 1999/10/179 oraz wyrok z dnia 8 czerwca 2005 r. V CK 286/05 i wyrok z dnia 7 grudnia 2005 r. V CK 405/05 nie publikowane). W rozpoznawanej sprawie natomiast w umowie przewozu strony nie podjęły nawet takiej próby. Słusznie więc skarżący zarzuca, że Sąd Apelacyjny naruszył prawo materialne, skoro wbrew wyraźnej dyspozycji tego przepisu nie zastosował go w rozpoznawanej sprawie.

Nie zasługują natomiast na uwzględnienie zarzuty naruszenia prawa procesowego. Sąd Apelacyjny podał w uzasadnieniu swojego wyroku zarówno podstawę faktyczną jak i prawną swojego rozstrzygnięcia, czyli zastosował się do wymogu określonego w art. 328 § 2 k.p.c. Czym inny zaś jest, że ocena prawna jakiej dokonał naruszyła prawo materialne, co słusznie wytknął w skardze kasacyjnej powód. Skarga kasacyjna, co jednoznacznie wynika z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. nie może być oparta na zarzucie niewłaściwej oceny zebranych w sprawie dowodów. Jak wynika z uzasadnienia skargi kasacyjnej Sąd Apelacyjny, nie tyle niewłaściwie dokonał oceny zebranych w sprawie dowodów, co przeprowadził błędną kwalifikację ustalonego stanu faktycznego z punktu widzenia prawa materialnego.

Mając na uwadze powyższe względy Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> k.p.c., orzekł jak w sentencji.

